

Gazeta Polkowicka



29 IX '95, nr 22 (100), rok V TYGODNIK cena: 40 gr (4000 zł)

Gramy dalej!

Pięć lat i 99 numerów temu ukazał się pierwszy numer „Gazety Polkowickiej”. Pisał w nim m. in. „Gazeta (...) powinna być miejscem, w którym znajdzie się wszystko co dotyczy życia miasta, gminy i mieszkańców.” Czy tak się stało, czy naprawdę informowaliśmy o wszystkim co działo się w Polkowicach i licznych wsiach naszej gminy? Z pewnością nie wszystko co ważne i ciekawe, lub choćby zajmujące trafiło na nasze łamy. Zdajemy sobie z tego sprawę. Różne były tego powody – i te subiektywne, jak niedoskonałości warsztatowe naszych dziennikarzy, czy nie zawsze dostateczne zaangażowanie w poszukiwanie „newsów” czy lokalnych sensacji, i te obiektywne, jak nieliczne grono pracowników i współpracowników gazety. Z drugiej jednak strony staraliśmy się i staramy pisać o tym co w naszym pojęciu jest ważne, istotne i godne pokazania. Staraliśmy się i staramy pozyskać do współpracy jak naliczniejsze grono polkowiczanki, tak żeby „Gazeta Polkowicka” była naprawdę ich gazetą, a nie przedsięwzięciem garstki ludzi.

Od momentu swojego powstania „Gazeta Polkowicka” spotyka się z zarzutami, że jest tubą burmistrza, Zarządu czy Rady Gminy, w ogóle wszystkich władz samorządowych.

Co rusz pojawiają się opinie, że skoro „gmina daje pieniądze, to nie pozwoli nic złego na siebie napisać.” Zresztą nawet w sondzie, jaką przeprowadził z okazji jubileuszowego numeru Andrzej Lech, pojawia się podobna opinia. Cóż możemy na to poradzić, jak odierać takie zarzuty? Myślę, że tylko poprzez rzetelną, aktualną informację i nie mieszanie się do polityki, zarówno do tej ogólnokrajowej, jak i do tej na szczeblu lokalnym. A tak na marginesie. W ciągu tych 5 lat istnienia gazety zmieniło się w Polkowicach trzech burmistrzów, tymczasem „Polkowicka” wciąż wychodzi i (mam nadzieję) się rozwija.

„Polkowicka” nie chce bowiem politykować, ale informować, nie oceniać we własnym imieniu, ale prosić o oceny i opinie wszystkie zainteresowane strony. Zdobywanie wiarygodności u czytelników jest procesem długotrwałym, sędzę jednak, że ten proces rozpoczął się pięć lat temu i trwa nadal. Z listów i telefonów docierających do redakcji płyną do nas słowa krytyki, propozycje nowych rubryk, podpowiedzi i prośby o poruszenie takich czy innych spraw lub tematów. Cieszy nas ten kontakt z czytelnikami, choć uczciwie mówiąc, mógłby być on czę-

stszy i bardziej intensywny. Cieszymy się jednak z faktu, że mamy grono wiernych czytelników. Będziemy pracować ze wszystkich sił, by to grono się powiększało.

Oddając do druku ten, podwójnie jubileuszowy, numer gazety postanowiliśmy przede wszystkim powspominać i zaprosić do zabawy. Proponujemy kilka konkursów, o różnej skali trudności. Na tych, którzy przyłączą się do zabawy czeka wiele atrakcyjnych nagród.

I, na zakończenie, jeszcze jedno. W ciągu tych 5 lat swego istnienia „Gazeta Polkowicka” przez cztery lata kierowana była przez Waldemara Gajaszka. Gdyby nie jego inicjatywa i energia, być może do tej pory nasza gmina nie miała by własnej, lokalnej gazety. Obecny zespół „Polkowickiej”, zawsze będzie miał z tego tytułu dług wdzięczności wobec swojego pierwszego naczelnego. I chyba nie tylko my, ale i wielu innych mieszkańców Polkowic. I dlatego gramy dalej, będziemy przygotowywać kolejne wydania. A jeżeli nas tu z różnych przyczyn zabraknie, to z pewnością znajdą się kontynuatorzy i następcy. Najważniejsze przecież jest, żeby Polkowice miały swoją własną gazetę.

Dariusz Sekula

Konkursy, konkursy!

Kilka informacji dla wszystkich uczestników naszych jubileuszowych konkursów. Termin nadsyłania odpowiedzi, wyłącznie na kartkach pocztowych, upływa 11 października. Oprócz odpowiedzi prosimy o podanie nazwy jednego z czterech konkursów, w którym bierzemy udział (choć można, oczywiście, nadsyłać odpowiedzi na wszystkie 4 konkursy):

- 3 pytania
- I kto to mówi?
- Podejrzane, podsłuchane.
- Szukamy tytułów.

Nazwiska zwycięzców podamy w numerze 24 (102), który ukaże się 13 października.

Możesz pomóc

Możesz pomóc dzieciom niepełnosprawnym

- w zorganizowaniu wycieczek,
- dofinansowaniu do turnusów rehabilitacyjnych,
- urządzaniu imprez okolicznościowych z upominkami itp.

zbierając makulaturę przez cały rok.

Surowiec ten zgromadź w szkole, zakładzie pracy, sklepie, a gdy będzie go duża ilość, zadzwoń pod numer 45-06-09 (p. E. Lipa). Zapewnimy transport.



Magazyn Miedziowy

● Podczas kolejnych, 37 już Międzynarodowych Targów Przemysłowych w Brnie ekspozycja miedziowego potentata była pierwszą zagraniczną prezentacją firmy na tego typu imprezie. Dzięki wyróżniającej się stylistyce i zastosowanym specjalnym środkom technicznym ekspozycja przyciągała wielu spośród blisko 200 tysięcy zwiedzających.

● Fabryka Przewodów Nawojowych „Elpena” w Legnicy, należąca do miedziowego holdingu, dzięki finansowemu wsparciu „Polskiej Miedzi” jeszcze w grudniu tego roku rozpocznie wymianę parku maszynowego na wydziale przewodów emaliowanych. Modernizacja ta powinna przynieść znaczny wzrost jakości wyrobów i możliwości produkowania krótkich serii, zgodnie z potrzebami kontrahentów. Park maszynowy wyposażony będzie w nowoczesne maszyny włoskiej produkcji DEA TECH.

● Bardzo atrakcyjne zapowiada się tegoroczny, 26 Rajd Górników i Hutników Miedzi, który na karkonoskie szlaki wyruszy 30 września i 1 października. Turystyczna impreza przebiegać będzie pod hasłem obchodów 700-lecia Lubina i 30-lecia oddziału PTTK w tym mieście.

● KGHM Polska Miedź SA zainteresowana jest współfinansowaniem centrum rekreacyjno-rehabilitacyjnego, które zgodnie z wcześniejszymi decyzjami wojewody legnickiego ma powstać w Polkowicach.

● W maju tego roku w barze „Pod Skipem” na terenie szybów głównych ZG „Polkowice” trwa remont. Po jego zakończeniu, co planuje się na początku października, będzie to piękna, przestronna i nowoczesnie wyposażona przyzakładowa stołówka, z której na codzień korzystać będzie załoga i przyjezdni goście. „... Po remoncie kapitałnym i wymianie zużytego wyposażenia, nowa stołówka prowadzona będzie na „normalnym europejskim” poziomie...” - powiedział Bogusław Szyszka, dyrektor ds. pracowników ZG „Polkowice”.

● Włączając „Legmetu” i „Zanamu” do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych jest nieporozumieniem - powiedział w jednym z wywiadów Józef Spyra, prezes zarządu DSL - Wprawdzie prowadzone były rozmowy w MPW na temat ewentualnego wydzielenia tych spółek z KGHM Polska Miedź SA i wprowadzenia do NFI, jednak taka ewentualność jest już nieaktualna. Z faktu, że Dołnośląska Spółka Inwestycyjna jest funduszem inwestycyjnym, wynika jasno, że narodowe fundusze nie są nam potrzebne - dodał prezes Józef Spyra.

● Wyniki badań gleby, powietrza i roślinności przeprowadzane systematycznie na terenach strefy ochronnej HM „Głogów” są coraz lepsze. Emisję dwutlenku siarki do środowiska zmniejszono o blisko 50 pro-

cent, podobnie jak emisję ołowiu. Bezpośredni wpływ na te korzystne zmiany miała wymiana odpalnika pieca elektrolitycznego. Planuje się, że w 1998 roku emisja pyłów ograniczona zostanie do 600 ton; miedzi do 30 ton. ołowiu do 25 ton, jak również dwutlenku siarki do 5 tysięcy ton.

● ZZPPM kopalni „Sieroszowice” jeszcze w tym roku sfinalizują zakup ośrodka wycieczkowego nad jeziorem Tamawa Mała w województwie zielonogórskim. Na obszarze ponad 2 hektarów zlokalizowane są 22 domki drewniane i murowane na jeziorem pierwszej klasy czystości. Ośrodek położony jest 26 km od Głogowa.

Z okazji 5-lecia istnienia Gazety Polkowickiej i jej 100 numeru najlepsze życzenia zawodowe i osobiste całemu zespołowi redakcyjnemu, jak i wszystkim jej Czytelnikom otrzymaliśmy od Zarządu Zakładowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego ZG „Polkowice”. Serdecznie dziękujemy!

Zebrał i opracował Andrzej Lech

Polkowicki kalejdoskop

Teniści na finiszu

Kolejny turniej tenisa ziemnego o Grand Prix POKSiR rozegrali 23 września tenisiści ziemni. W finale gry pojedynczej triumfował Witold Biedrzycki pokonując Łukasza „Kokesza” Biedrzyckiego, a w meczu o III miejsce Ryszard Tomanik zwyciężył Łukasza Światłocha. Grę podwójną wygrali Zdzisław Konieczny i Zbigniew Dobrowolański pokonując w finale R. Tomanika i Ł. Biedrzyckiego. Za nimi uplasowały się pary W. Biedrzycki — Piotr Reguła oraz Tomasz Liberski — Ł. Światłoch.

Wielkie kopanie

W sobotę, 30 września br. odbędzie się „Międzyszkolny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Komisariatu Policji w Polkowicach”. Impreza rozpocznie się o godz. 9-tej na Stadionie „Górnik” Polkowice.

Walka toczyć się będzie właściwie o dwa puchary przechodnie Komendanta Policji. Pierwszy przypadnie zwycięzcy turnieju szkół podstawowych. Rozgrywki toczyć się będą w dwu grupach wiekowych 9-11 lat i 12-14 lat, a specjalna komisja wybierze króla strzelców oraz najlepszego zawodnika i bramkarza.

Natomiast o drugi puchar przechodni Komendanta Policji walczyć będą reprezentanci Policji, POKSiR-u, PGM-u oraz sponsorów.

(alu)

TRZY PYTANIA

Czytelnicy pragnący wziąć udział w konkursie, muszą odpowiedzieć na 3 pytania. Odpowiedzi można znaleźć w tym numerze. Wystarczy tylko uważnie przeczytać setny numer Gazety Polkowickiej.

1. W którym roku Polkowice odzyskały prawa miejskie?
2. Ilu mieszkańców Polkowic otrzymało w tym roku dyplom ukończenia I stopnia studiów w Wyższej Szkole Zarządzania?
3. Która z koszykarek Orła Polkowice brała udział w eliminacjach do Mistrzostw Europy junierek?

Na zwycięzców czekają 2 talony o wartości 50 zł (500 tys. starych zł) ufundowane przez: Hurtownię „Midas” — Artykuły Tytoniowe, Waldemar Mac i Ewa Ilnicka, ul. Zachodnia 8 oraz Piekarnię — Ryszard Kokotowski i Barbara Świerzowska, ul. Wołodjowskiego 15.

Wybaczać, ale nie zapominać

Pod tym hasłem odbyła się w sobotę, 23 września br., uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Cmentarzu Komunalnym w Polkowicach. „W hołdzie poległym na zesłaniu w latach 1940-56 Sybirakom — Sybiracy z Polkowic” — głosi napis.

„W bogatych Polkowicach nie ma miejsca na przeszłość. (...) To nie my rozdrapujemy przeszłość, to inni ją rozdrapują — powiedział Stanisław Majewicz z polkowickiego oddziału Koła Związku Sybiraków, nawiązując do przekazania dzień wcześniej władzom polskim dokumentów na temat napaści sowieckiej na Polskę. — Wybaczać trzeba i my to czynimy, ale nie zapominać. Kto zapomina o przeszłości, odcina się od korzeni swojej historii”.

Pomnik ku czci umęczonych Sybiraków jest już dziwiątem na terenie województwa legnickiego. Dzień Sybiraka obchodzony jest 17 września. Data ta wiąże się przede wszystkim napaścią na Polskę.

Apel Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna

Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach, w imieniu Towarzystwa, zwraca się do mieszkańców miasta i gminy z apelem o udzielenie pomocy w zorganizowaniu pobytu w Polsce dzieciom z rodzin polskich mieszkających na Łotwie w okresie Wigilia—Nowy Rok 1995/6.

Rodziny zainteresowane przyjęciem dzieci z Łotwy mogą skontaktować się z OPS w Polkowicach ul. Lipowa 2 do dnia 31 października 1995 roku.

Dolnośląski Oddział Wyższej Szkoły Zarządzania po raz czwarty zainauguował rok akademicki.

Indeksy i dyplomy

Polkowiczanie Jarosław Kolodziej i Dariusz Bednarek otrzymali nagrody burmistrza Polkowic podczas uroczystości dyplomów ukończenia kolejnych stopni studiów WSZ, która odbyła się 21 września w Legnicy. Nagrody wręczył m. in. rektor Wyższej Szkoły Zarządzania prof. dr. hab. Jerzego Kalisiak i Nicka Slope z Thames Valley University w Londynie, współpracującego z WSZ od początku jej istnienia. Cała ceremonia włączona została do oficjalnych obchodów Dni Brytyjskich w Polsce.

Dolnośląski oddział Wyższej Szkoły Zarządzania rozpoczął działalność we wrześniu 1992 r. Naukę rozpoczęło wówczas 214 studentów. Po trzech latach liczba ta wzrosła ponad 5-krotnie. Studenci mają do wyboru studia wyższe na dwóch kierunkach: Zarządzania Biznesem i Zarządzania Informacją w biznesie. Studia są dwustopniowe. Podczas tegorocznej uroczystości dyplomy ukończenia II stopnia otrzymało 36 studentów, a pierwszy stopień ukończyło 98 studentów, wśród nich wymienieni wcześniej polkowiczanie.

das

Aula Forum zaprasza

Czas na wędrówkę

Wolna Grupa Bukowina powstała z inspiracji Wojtka Bellona. To on był duszą wszystkich poczynań, twórcą nierealnych światów, które utrwał w swoich piosenkach. Piosenkach śpiewanych na szlakach turystycznych całego kraju, mimo, że opiewały one przede wszystkim piękno gór.

Pierwszy sukces odnieśli podczas Gieldy Piosenki Turystycznej w Szklarskiej Porębie w 1971 r. Wojtek Bellon zdawał wtedy maturę, a Wolną Grupę Bukowina tworzyli ludzie równie jak on młodzi. W ciągu tych kilkunastu lat, jakie darował mu los, Wojtek smakował i poznawał życie, studiował filozofię i niósł pomoc jako ratownik bieszczadzkiego GOPR-u. W 1985 r. już nie żył. Miał zaledwie 33 lata.

Jego koledzy i przyjaciele nadal grają i śpiewają piosenki Wojtka. Grażyna Kula-wik, Wojciech Jarociński i Wacław Juszczy-szyn wystąpią 30 września o godz. 18⁰⁰ w Auli Forum.



Sportowym wydarzeniem tygodnia był mecz Zagłębia Lubin z AC Milan. Faworyci nie zawiedli, wygrali 4:1, a kilkanaście tysięcy kibiców mogło na żywo obejrzeć największe gwiazdy futbolu. Na zdjęciu Georgesa Weaha starają się powstrzymać Wadim Rogowskoj i Stefan Machaj. Akcji przyglądają się Marcel Desailly i Krzysztof Nalepka. Fot.: Artur Łukaszewicz.

Z prac Zarządu

O trzy godziny dłużej każdego dnia pracować będą poradnie: stomatologiczna i higieny stomatologicznej oraz pracownia RTG. Nowy harmonogram, który obowiązywać będzie od 1 października zatwierdzony został na posiedzenie Zarządu Gminy, które odbyło się 18 września br. Przedłużenie czasu pracy do godzin popołudniowych wiąże się z koniecznością przeznaczenia dodatkowych środków finansowych, dlatego też Zarząd skierował odpowiedni wniosek pod obrady Rady Miejskiej. Dyrektor Zbigniew Hłuszczyński ma nadzieję, że dzięki przedłużeniu czasu pracy obie poradnie będą bardziej dostępne dla wszystkich mieszkańców gminy.

Kolejnym tematem obrad Zarządu Gminy, był wniosek dyrektora Hłuszczyńskiego, o rozważenie możliwości organizacji turnusów „Zielonych Szkół” w Rogowie dla dzieci w wieku 5 i 6 lat, które wyjeżdżałyby wraz z rodzicami. Zarząd Gminy uznał wniosek za zasadny i postanowił stworzyć systemowe rozwiązanie tego problemu na dla mieszkańców całej Gminy Polkowice.

Ponadto Zarząd ustalił warunki techniczne do projektowania i wykonywania

instalacji wewnętrznych centralnego ogrzewania i ciepłej wody w budynkach miasta Polkowice: W myśl tych ustaleń następujące warunki są:

WYMAGANE

- instalacja co jednorurowa
- poziome zasilanie z możliwością odcięcia w szafie klatki schodowej,
- ekranowanie powierzchni za grzejnikiem,
- wszelka armatura odcinająca kulowa.

PREFEROWANE

- instalacja co - miedziana, polipropylenowa (sposób łączenia: zgrzewana, skręcana),
- zawory termostatyczne przy grzejniku „DANFOSS”,
- grzejniki konwektory, purmo itp. płytowe,
- instalacja c.w. miedziana, polipropylenowa.

Zarząd postanowił również przeznaczyć do wydzierżawienia w drodze przetargu lokale użytkowe przy ul. Legnickiej 15, p. nr 3 o powierzchni użytkowej 8,3 m² oraz przy ul. Kominka 5 powierzchni użytkowej 24 m².

das

Szukamy tytułów

— konkurs

Przedstawiamy fragmenty czterech tekstów, które ukazały się w Gazecie. Do czytelników należy wymyślenie najciekawszych tytułów. Na zwycięzców czekają nagrody niespodzianki ufundowane przez Sklep „Delikatesy” państwa Walickich, Głogowska 7/11 oraz Sklep Mięsny p. Władysława Świątunia.

...W marcu odbyły się spotkania przedstawicieli Urzędu Gminy z mieszkańcami wsi. Ich celem było zapoznanie z różnymi wariantami poszerzenia granic miasta. Wszystkie zainteresowane wioski ustosunkowały się negatywnie do zaproponowanych zmian. (...) Czyżby minęły czasy ucieczki ze wsi do miasta? A może urzędnicy byli mało przekonujący?

...Burmistrz poprosił radnych, aby nie rzucali hasel, które są śmieszne. Obecnie takiego raportu nie można przedstawić, gdyż będzie zbyt obszerny. Należy podejmować konkretne działania, które przybliżą do celu. Spełniamy warunek, ale nie wystarczający, aby nas na mapie umieścić.

...Nie wszystkie rodziny mogły pozwolić sobie na zapewnienie wypoczynku swoim pociechom, zabrakło pieniędzy w budżecie domowym, jak również nie starczyło funduszy w kasie miejsko-gminnej.

...Policjant po sporządzeniu karty na dany dzień przekazuje ją swojemu przełożonemu. W przypadku skierowania sprawy do Kolegium d/s wykroczeń, Kolegium po orzeczeniu przesyła informację do KWP-WRD. Informacje o ilości punktów można uzyskać tylko osobiście w Komendzie Wojewódzkiej.

ZEWSI I O WSI

Za nami już niemal dwie trzecie trasy naszej wędrówki po wsiach gminy Polkowice. Tym, którzy towarzyszą nam od początku, należy się krótki odpoczynek jako nagroda za wytrwałość. Nie odchodzimy jednak od tematu wsi i jej historii, wręcz przeciwnie będzie to sama historia...

o wsi, która znów stała się miastem.

Nie jest to żaden konkurs, ani zagadka. Wszyscy (?) przecież wiedzą, iż po II Wojnie Światowej Polkowice przez wiele lat były po prostu wsią.

Fakt ten ma nie tylko znaczenie historyczne, ale i w pewnym sensie moralne. Zdarzenie jakiegoś przytoczyć można potraktować jako anegdotę — otóż w Polkowicach, jak wiadomo nie ma i nigdy nie było szpitala, była natomiast izba porodowa i tam w latach sześćdziesiątych urodziła się jedna z mieszkanki naszej gminy. Dotąd za chlubę poczytywała sobie, iż jest rodowitą polkowiczanką i głośno o tym mówiła. Jednak niedawno dowiedziała się, iż właściwie to urodziła się we wsi, a nie w mieście Polkowice. Przeżyła mały szok, ale cóż historia kołem się toczy, teraz mieszka w mieście i jest tego zupełnie pewna.

Wróćmy jednak do tematu. Naszą opowieść zaczynamy od zakończenia II Wojny Światowej, ponieważ ona właśnie wpłynęła na późniejsze losy miejscowości. Polkowice, jeszcze wówczas miasto, nie ucierpiały zbyt mocno podczas działań wojennych. Powoli napływali osiedleńcy z różnych stron kraju. W lutym 1946 roku liczyły 646 mieszkańców. Tworzyła się nowa struktura władzy. Rozpoczęły działalność pierwsze sklepy i piekarnia, a do Rudnej można już było dojechać koleją. Jednak, w styczniu 1946 roku, odebrano Polkowicom prawa

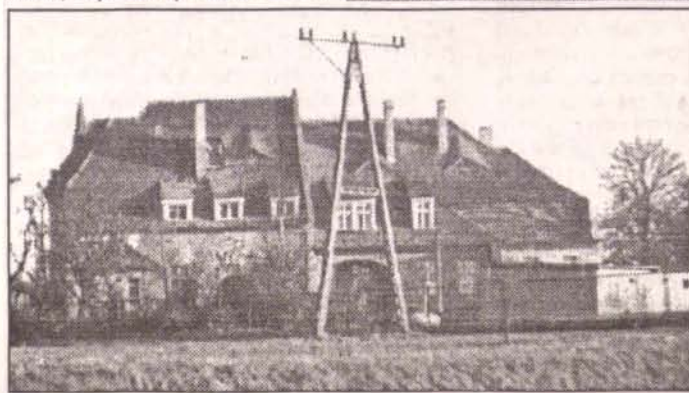
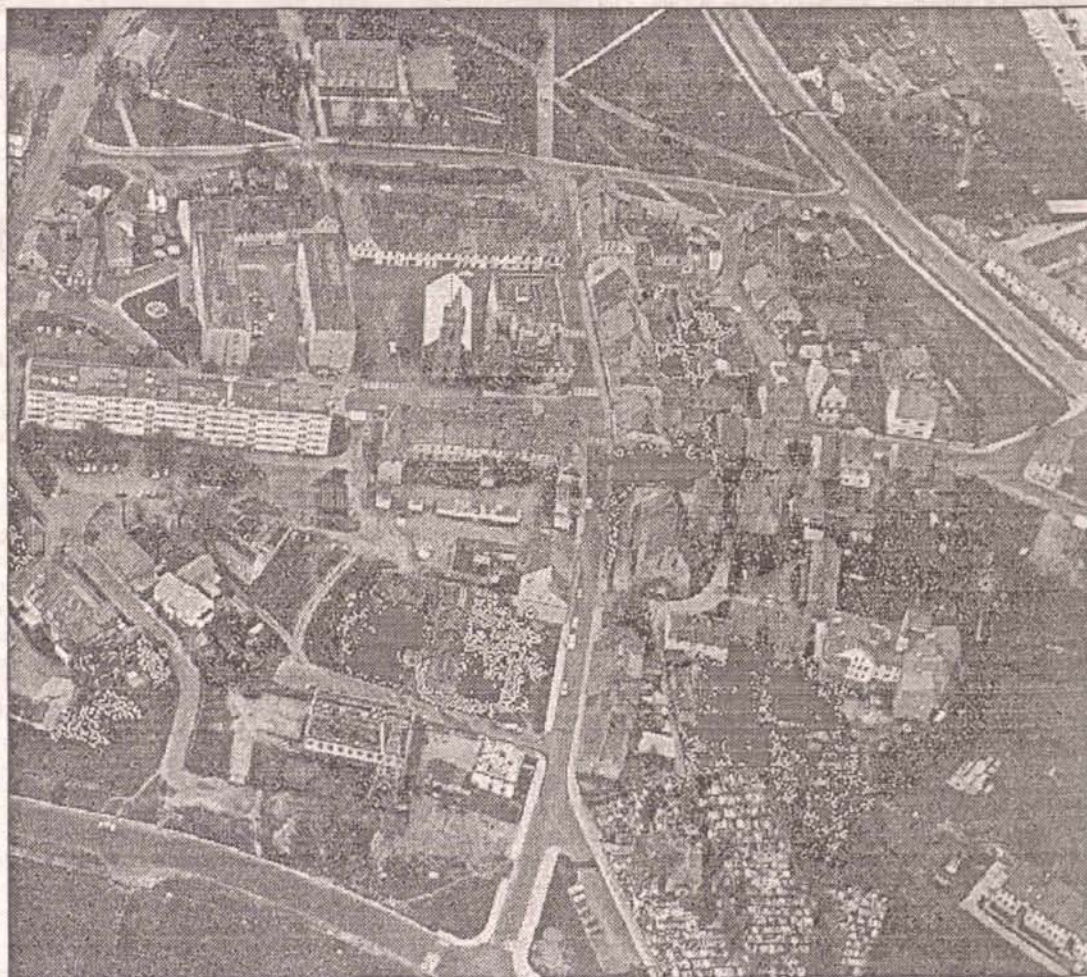
miejskie (powodem było duże wyludnienie miasta oraz zniszczenia utrudniające budowę). Wsieć Polkowice włączona została do powiatu lubińskiego w województwie wrocławskim.

Największym zakładem na terenie Polkowic było Państwowe Gospodarstwo Rolne, dlatego często mówiono, że jest to „osada pegeerowska”. Poza PGR-em istniał również zakład remontowo-budowlany, Państwowy Ośrodek Maszynowy, zakłady Inżynierskie, mleczarnia oraz GS „Samopomoc Chłopska”. Uprawa lnu była bardzo rozpowszechniona na tym terenie. Do dziś jeszcze starsi mieszkańcy gminy pamiętają widok stodoł i ogromnych stogów wypełnionych lnem. Poza tym istniały również w Polkowicach dwa zakłady, w których wytłaczano olej jadalny z konopii.

Polkowice zmieniły się wówczas w mało atrakcyjną osadę o rolniczym charakterze. Stały się po prostu wsią. Stopniowo jednak wzrastała liczba mieszkańców.

W tym czasie problemy dotyczące samych Polkowic zostały częściowo zepchnięte na dalszy plan. Dominowały sprawy wiejskie i tymi zajmowano się przede wszystkim.

Znaczące zmiany zaszły dopiero w momencie odkrycia złóż miedzi. Powstały hotele robotnicze, a tym samym ludność Po-



lkowic wzrosła do 2798 osób w 1964. Mimo, iż nadal były wsią, to jednak przypominały już osiedle miejskie.

W notatce z 1963 roku czytamy: „... wieś Polkowice już wkrótce podniesiona będzie do rangi miasta. Krakowski Miastoprojekt zakończył prace nad planem zabudowy Polkowic. Założenia przewidują, iż 20 tysięczne miasto podzielone będzie na dwie części: mieszkalną i centralną. Wyznaczono już miejsca na szkoły, przedszkola i apteki. Nowe miasto otrzyma także stadion sportowy, kino i dom kultury” (GP marzec '93)

11 listopada 1966 roku Rada Ministrów wydała rozporządzenie o utworzeniu miasta Polkowice. Skutkiem tej decyzji – 1 stycznia 1967 roku przywrócono Polkowicom prawa miejskie.

W ten sposób wieś Polkowice znów stała się miastem. I pomyśleć tylko, co by było gdyby nie znaleziono pod Polkowicami złóż rudy miedzi?

Urszula Romantuk-Kowalska

Podejrzane, Podsluchane — konkurs

Co pomyślała (powiedziała) p. Maria Kowalczyk? Na autorów najdociępszych odpowiedzi czekają nagrody ufundowane przez **Salon Odnowy Biologicznej p. Krystyny Zimkowskiej, ul. Rynek 5.**



Oczarowani cyklem „Po godzinach” Adama Orczykowskiego postanowiliśmy przymusić tego młodego obiecującego dziennikarza do przeprowadzenia wywiadu z nami czyli zespołem „GP”. Adaś się ugiął, ale z zemsty wykasował inicjały imion i nie wiadomo kto i na jakie pytanie odpowiedział. Być może czytelnicy pomogą rozwiązać zagadkę. Na osoby, które odgadną kto odpowiadał na dane pytanie, czekają atrakcyjne nagrody ufundowane przez **Sklep Sportowo-Turystyczny Grażyny Kurowskiej, ul. Miedziana 11** oraz **Sklep Motoryzacyjny Mariana Pośpiecha i Ryszarda Okaja, ul. Akacyjna 8.**

I kto to mówi?

Najbardziej szalona chwila Twojego życia?

Pamiętam dzień egzaminu na prawo jazdy. Pełna gotowość moja i egzaminatora. Dojeżdżam do skrzyżowania nie wiedząc, w którą stronę skręcić. Śmiało podejmuję decyzję i ruszam. Nagle słyszę zgrzyt skrzyni biegów i słowa egzaminatora: Z trójki to raczej nie da się ruszyć.

Wspomnienie mrozące krew w żyłach?

To był mecz tenisaowy z przeciwnikiem, z którym przegrałem cztery ostatnie mecze z rzędu. Graliśmy w 40-sto stopniowym upale. Wygrałem dwa pierwsze sety, a w decydującym prowadziłem 5:2 i 40:0, gdy pękł mi naciąg w rakiecie. Pożyczyłem inną od znajomego i ... przegrałem trzy kolejne sety. Jak o tym myślę, to mi przechodzi ochota do grania na następny tydzień.

Twoja ulubiona lektura?

Gazeta Polkowicka.

A co z Harlequinami?

Ponieważ brakuje w nich szczerych porad polkowskiej kosmetyczki i ciepła jej fachowych rąk.

Pierwsze miłosne oczarowanie?

Klasa w tym dniu była dziwnie martwa. Nawet za oknem panowała martwa cisza. Nagle weszła ona. Wysoka, szczupła brunetka o miodowych oczach. Od stóp do głów przeszył mnie dreszcz. Poczulem, że to jest ona, moja nowa nauczycielka biologii.

Jak to się skończyło?

Dwa tygodnie później moją nową miłością została pani od w-f. Też była śliczna i smukła.

Podróż Twojego życia?

Wyjazd do buszu. Całkowita izolacja od ludzi i cywilizacji. Żadnych telefonów, spotkań, tylko przyroda, ja, zdrowe powietrze (i zatrute strzały Pigmejów). Mam nadzieję, że znajdzie się jeszcze kawałek czystego buszu.

Posiadasz wehikul czasu. Gdzie lądujesz?

W Lasach Sherwood. Podobał mi się Robin Hood, a szczególnie Marianna. Poza tym grabiłbym bogatych i rozdawał...rodzinie.

Zjawiają się niespodziewani goście. Co robisz?

Idę zmywać naczynia. Tam przynajmniej słychać tylko szum wypływającej z kranu wody. Jeśli to ich nie odstrasza, otwieram okno mówiąc: „nie wiem, jak wy, ale ja lubię spać przy otwartym oknie”.

Największe rozczarowanie?

Wiąże się z egzaminem z ekonomii politycznej. 5 dni kucia absolutnych bzdur, (był rok 85) zakończone lekturą kartki wywieszanej na drzwiach gabinetu informującej, że tydzień temu mój profesor wyjechał na 3 miesiące do Włoch. Oczywiście cały rok, oprócz mnie, zdał w przedterminach.

Kim chciałeś zostać jako sześciolatek?

Nauczycielem języka obcego.

Policjantem.

Milionerem (oczywiście w twardej walucie).

Jak najchętniej wypoczywasz?

Jestem namiętnym graczem komputerowym. Zwłaszcza symulacje strategiczno-handlowe to mój konik. Jeżeli nowy program zapowiada się interesująco potrafię go testować przez kilkanaście godzin bez przerwy. Ale największym sentymentem darzę starą, dobrą „Cywilizację” Sida Meiera. Teraz z niecierpliwością czekam na Internetową wersję tej gry. Wygrzywanie z komputerem staje się powoli zbyt łatwe, a dzięki Internetowi będzie można zagrać przeciwko żywym, doświadczonym graczom. To będzie frajda!

Najwspanialszy dzień w życiu?

(Wszyscy *chórem*) Kiedy zmusiliśmy Cię, żebyś zrobił z nami „Po godzinach”!

Adama Orczykowskiego do przeprowadzenia wywiadu zmusili: Urszula Romaniuk-Kowalska, Andrzej Lech i Dariusz Sekula

BYĆ ALBO NIE BYĆ

100 numerów w pięcioleciu. To najkrótszy bilans tego, co mamy za sobą.

Bilans ten pozwala na dokonanie pewnego podsumowania.

Zbilansowanie złych i dobrych nawyków. Przyznanie się do błędów i potknięć, ale także do rzeczy, które dzięki gazecie zadomowiły się na dobre w naszej gminnej społeczności. Zamierzeniem moim było dotarcie do tych wybranych i zupełnie przypadkowych Czytelników, którym zadałem jedno pytanie: Czym dla nich jest Gazeta Polkowska?



ZBIGNIEW PUCHALSKI, nauczyciel wychowania fizycznego. Zbyt wiele obowiązków nie pozwala mi na częste czytanie gazety. Jeśli już, to jako fachowiec od sportu czytam właśnie tę kolumnę. Moim zdaniem jest bardzo udana. Sporo informacji i ciekawych zdjęć. Czego mi brakuje w gazecie? Przede wszystkim kalendarza imprez organizowanych przez wszystkie sekcje, kluby i stowarzyszenia. Dzięki takiej informacji uniknęłoby się powielania wielu ciekawych imprez. Sądzę, że wszystkie sportowe siły w mieście zbiorą się kiedyś, aby wspólnymi siłami dopracować się właśnie takiej formy układania życia sportowego w naszym środowisku.

Moim zdaniem jest bardzo udana. Sporo informacji i ciekawych zdjęć. Czego mi brakuje w gazecie? Przede wszystkim kalendarza imprez organizowanych przez wszystkie sekcje, kluby i stowarzyszenia. Dzięki takiej informacji uniknęłoby się powielania wielu ciekawych imprez. Sądzę, że wszystkie sportowe siły w mieście zbiorą się kiedyś, aby wspólnymi siłami dopracować się właśnie takiej formy układania życia sportowego w naszym środowisku.

Anonimowy mieszkaniec Polkowic - Pstryka pan te zdjęcia na różnych imprezach i gdzie one są. Nie wszystkie przecież dostają się do gazety, a są na nich mieszkańcy. Wielu z nich chętnie kupiłaby je za symboliczną kwotę. Proponuję zorganizowanie wystawy np. w Auli Forum, czy w DK Impresja, na której zainteresowani wybrałoby te ze sobą o z pewnością kupiliby. Korzyść podwójna. Mówię o zdjęciach, ponieważ fotoreportaże pokazują najciekawszą atmosferę wydarzeń, imprez czy spotkań. A tego jest moim zdaniem zbyt mało. Poza tym, moim zdaniem gazeta bez zdjęć jest pusta, płytka i nie do przelknięcia.

Anonimowy mieszkaniec Tarnówka - Biorąc gazetę do ręki od razu wyczuwa się, że finansowana jest przez Urząd Gminy. Nie pisze się wcale o tym, co ludzi bulwersuje. Przykładem jest chociażby ostatni skup zboża organizowany przez Fundację „Plon”. W rozmowie z rolnikami zastanawiamy się kto od kogo skupuje to zboże? A taka chociażby słynna „ulica Radnych”, jak to określają mieszkańcy. Dlaczego o tym nikt nie napisze. Odnoszę wrażenie, że gazeta jest tylko tubą propagandową Urzędu.

GRZEGORZ PRZYBECKI, dyrektor Polkowickiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji.

Z racji pełnionych obowiązków służbowych gazetę przeglądam codziennie. Czytam ją od deski do deski i o wielu sprawach dowiaduję się właśnie z niej. Czym jest dla mnie? Uważam, że spełnia te zadania, do których została powołana - informuje mieszkańców o tym, co dzieje się w mieście i gminie. Czy dobrze, czy źle? Dla mnie dobrze. Najwyżej oceniam Magazyn Miedziowy, będący przeglądem ważniejszych wydarzeń w zagłębiu miedziowym. Szczególnie dla górniczego środowiska jest trafnym pomysłem. Zdecydowanie brakuje mi obszernych relacji z dużych imprez organizowanych na terenie miasta i gminy. Trzydniowe Dni Polkowic na jednej stronie to moim zdaniem zdecydowanie za mało. Podobnie rzecz się ma ze sportem. Brakuje mi komentatora do wydarzeń sportowych. Poza tym mogłaby być trochę zabawniejsza, przynajmniej miejscami.

ANNA KROCZAK, nauczycielka z Zespołu Szkół - Rzadko czytam gazetę, nie mniej jednak uważam, że jest potrzebna. Jest ona jakimś pomostem pomiędzy czytelnikami a władzą gminy, która ją przecież finansuje. Poza tym jest to jedyne źródło informacji o wydarzeniach. Brakuje mi natomiast jakiejś zbitki informacji o tym, co w danym miesiącu, gdzie i kiedy. Innymi słowy brak jest takiego szczegółowego kalendarza imprez sportowych, rekreacyjnych i kulturalnych.

JANUSZ BIAŁECKI, organizator imprez sportowych POKSiR-u - Dla mnie osobiście gazeta jest przekąsnikiem sporej ilości informacji. I mimo, że z racji obowiązków zawodowych pośrednio zajmuję się tworzeniem szczególnie sportowego życia naszej społeczności, to jednak o wielu sprawach dowiaduję się właśnie z Polkowickiej. Przyznaję, że czytam ją nie zbyt regularnie, często z niemalym poślizgiem, ale mimo to jest ona dla mnie źródłem informacji. Brakuje mi w niej obszerniejszych relacji z imprez sportowych, a więc tego co mieszkańców najbardziej interesuje. Cieszy mnie zmiana cyklu wydawniczego. Tygodnik, w naszym środowisku, jest tym cenniejszy, że informacje, nie tylko sportowe, nie są aż tak „przeteterminowane”.



DOROTA PELECH, soltys Polkowic Dolnych - Nie ukrywam, że jest ona dla mnie chwilą relaksu. Każdą wolną chwilę wykorzystuję, aby trochę poczytać, co dzieje się w mieście i gminie. Przyznaję szczerze, że kiedyś Polkowicka podobala mi się bardziej, niż w chwili obecnej. Brakuje mi przede wszystkim ogólnych wiadomości o wsi, o działalności fundacji „Plon”. A więc brakuje mi tego, czym w głównej mierze interesowało rolników, mieszkańców wsi. To, co ukazuje się w chwili obecnej, to jednak nie to. Kiedyś były porady kosmetyczki, którymi interesowały się szczególnie kobiety. Nie wiem dlaczego zrezygnowano z tego. Można by wprowadzić rubrykę, w której pojawiałyby się recenzje ciekawych książek dla młodzieży. Poza tym, nie wiem dlaczego nic nie pisze się o działalności DK Impresja. O ile wiem, to spora grupa mieszkańców Polkowic Dolnych kupuje gazetę i jest zainteresowana tym, co dzieje się także w mieście.

ADAM NOWAK, prezes ogniska TKKF Start - To dzięki gazecie dowiadujemy się, co dzieje się w gminie, w przeciwieństwie do telewizji. Dla mnie osobiście każda informacja jest ważna, szczególnie jeśli dotyczy np. tych miejscowości z terenu naszej gminy, w której nigdy nie byłem. Dowiedziałem się z gazety o wielu wydarzeniach historycznych związanych z odległymi wioskami. Jest całkiem niezły magazyn miedziowy, sport. Są także informacje związane z pracą zarządu gminy. A więc w głównej mierze, to, czym interesują się mieszkańcy naszej gminy. Cieszę się, że gazeta jest wreszcie tygodnikiem, co powoduje, że informacje nie są zbyt oddalone w czasie. Nie ukrywam, że chciałbym doczekać się kolorowych wydań gazety, która miałaby z pewnością większą poczytność i mogłaby zwiększyć nakład. Generalnie cieszy mnie fakt, że wogóle jest.



ADAM NOWAK, prezes ogniska TKKF Start - To dzięki gazecie dowiadujemy się, co dzieje się w gminie, w przeciwieństwie do telewizji. Dla mnie osobiście

każda informacja jest ważna, szczególnie jeśli dotyczy np. tych miejscowości z terenu naszej gminy, w której nigdy nie byłem. Dowiedziałem się z gazety o wielu wydarzeniach historycznych związanych z odległymi wioskami. Jest całkiem niezły magazyn miedziowy, sport. Są także informacje związane z pracą zarządu gminy. A więc w głównej mierze, to, czym interesują się mieszkańcy naszej gminy. Cieszę się, że gazeta jest wreszcie tygodnikiem, co powoduje, że informacje nie są zbyt oddalone w czasie. Nie ukrywam, że chciałbym doczekać się kolorowych wydań gazety, która miałaby z pewnością większą poczytność i mogłaby zwiększyć nakład. Generalnie cieszy mnie fakt, że wogóle jest.

Całość zebrał i opracował:
Andrzej Lech

OŚRODEK HIPOTERAPII

W POLKOWICACH

ul. Dąbrowskiego 6

tel. 47-40-97

zaprasza na



1. przejażdżki konne
2 zł (15 min.)
2. ćwiczenia hipoterapeutyczne
8 zł (30 min.)

RADY (NIE TYLKO) SPOD LADY

czyli rzecz o tym

JAK CZYTAĆ GAZETĘ POLKOWICKĄ

Nikt już chyba dzisiaj nie kupuje gazet po to, by coś tam w nie zawiązać. To się po prostu nie kalkuluje. Gazetę trzeba przeczytać, a już lokalną (czytaj: swoją) szczególnie.

Czytanie Gazety Polkowskiej można potraktować jako lekcję tolerancji (w szkołach jak wiadomo nie ma takiego przedmiotu). Tak więc primo po pierwsze — przed wzięciem numeru do ręki należy wygodnie usiąść w fotelu, zaparzyć ziółka uspokajające, wykonać kilka głębokich oddechów i odrzucić wszelkie uprzedzenia. Secondo po drugie — tak przygotowani czytamy linijką za linijką. Jeśli to nie pomoże możemy czytać między wierszami. Gdy jednak niczego tam nie znajdziemy, wracamy do wiersza, bo to znaczy, że wszystko jest w nim. Czyż to nie wspaniale — główne danie podane na talerzu, a nie na przykład na serwetce. I wreszcie tertio po trzecie — (to w przypadku niezadowolenia po przeczytaniu numeru) trzeba pisać do gazety, którą chce się czytać. To nie jest zabronione, a wręcz przeciwnie.

MILEJ LEKTURY! (alu)

SEKRETY KUCHNI

WYJAWIA KAROLINA

Począwszy od tego numeru drukować będziemy mały kącik kulinarny, w którym znajdują się przepisy na różne okazje.

Liczymy, jak zawsze, na pomoc naszych Czytelników, dzięki którym niniejsza rubryka może stać się źródłem nowych, ale sprawdzonych pomysłów na urozmaicenie naszej kuchni.

Tak więc do dzieła i...smacznego. Dla zachęty — rozpoczynamy na słodko.

BABKA

która nie może się nie udać

według przepisu pani Ireny F. z Polkowic Składniki:

- 6 jajek
- 1 szklanka mąki
- 3/4 szklanki cukru
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 8 łyżek oliwy
- 2 łyżki octu

Jajka (żółtka z białkami) i cukier ubijamy mikserem przez dłuższą chwilę, aż do uzyskania piany. Następnie dodajemy mąkę, proszek do pieczenia, oliwę i ocet. Po wymieszaniu wlewamy ciasto do wysmarowanej tłuszczem i posypanej tartą bułką formy. Z wierzchu można posypać wiórkami kokosowymi, wtedy wsiąkną w ciasto, nadając mu smak. Pieczemy około 40 minut w temperaturze 150-200 stopni.

Kiedy chcę szybko zrobić coś słodkiego dla mojej rodziny lub niespodziewanych gości, piekę wtedy babkę. Jest prosta w przygotowaniu, a co najważniejsze — bardzo smaczna.

KOLEŻANCE

IZABELI KOZAK

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Z POWODU ŚMIERCI OJCA

SKŁADAJĄ
PRACOWNICY URZĘDU GMINY W POLKOWICACH

Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej Spółka z o.o. w Polkowicach ogłasza przetarg nieograniczony na:

montaż na sieciach wodociągowych w mieście Polkowice w 1995 roku o niżej podanych średnicach i ilościach:

1. średnica 100	-	5 szt.
2. średnica 80	-	16 szt.
3. średnica 65	-	25 szt.
4. średnica 50	-	33 szt.
Razem:		79 szt.

Oferta powinna zawierać:

- a) cenę ryczałtową za montaż jednego filtrodmulnika odpowiedniego f
- b) stawki do kosztorysowania
- c) pisemne oświadczenie zgodne z Art. 22 pkt 2. Ustawy o Zamówieniach Publicznych z dnia 10.06.94 r.
- d) oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu.

Kryteria oceny:

- a) cena ryczałtowa -50 %
- b) wiarygodność firmy -40 %
- c) termin wykonania całości zadania -10 %

Oferty należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa z napisem na kopercie: „Montaż filtrodmulników” do dnia 5.10.1995 r. do godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6.10.1995 r. o godzinie 10.00.

Informacji udziela Kierownik zakładu Wodociągów i Kanalizacji mgr inż. Tadeusz Zmigrodzki. Telefon. 45-20-01 wew. 58 i 46.



Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości
w dniach 17-18 listopada 1995 r. organizuje

TARGI KONSUMPCYJNE - POLKOWICKIE PREZENTACJE

Targi obejmować będą szeroki zakres działalność produkcyjnej, usługowej oraz handlowej prowadzonej na lokalnym rynku.

Targi mają na celu:

- poinformowanie mieszkańców Polkowic o działalności lokalnych podmiotów gospodarczych,
- przedstawienie mieszkańcom Polkowic lokalnej oferty produktowej,
- zachęcenia mieszkańców Polkowic do korzystania z propozycji lokalnych podmiotów gospodarczych.

PREZENTACJE POLKOWICKIE są znakomitą okazją dla podmiotów prowadzących na lokalnym rynku działalność gospodarczą do zaprezentowania się przed mieszkańcami Polkowic.

Zainteresowanych przedsięwzięciem udziału w targach prosimy o kontakt z Polkowickim Inkubatorem Przedsiębiorczości pod nr tel. 45-00-49 wew. 115, 159.

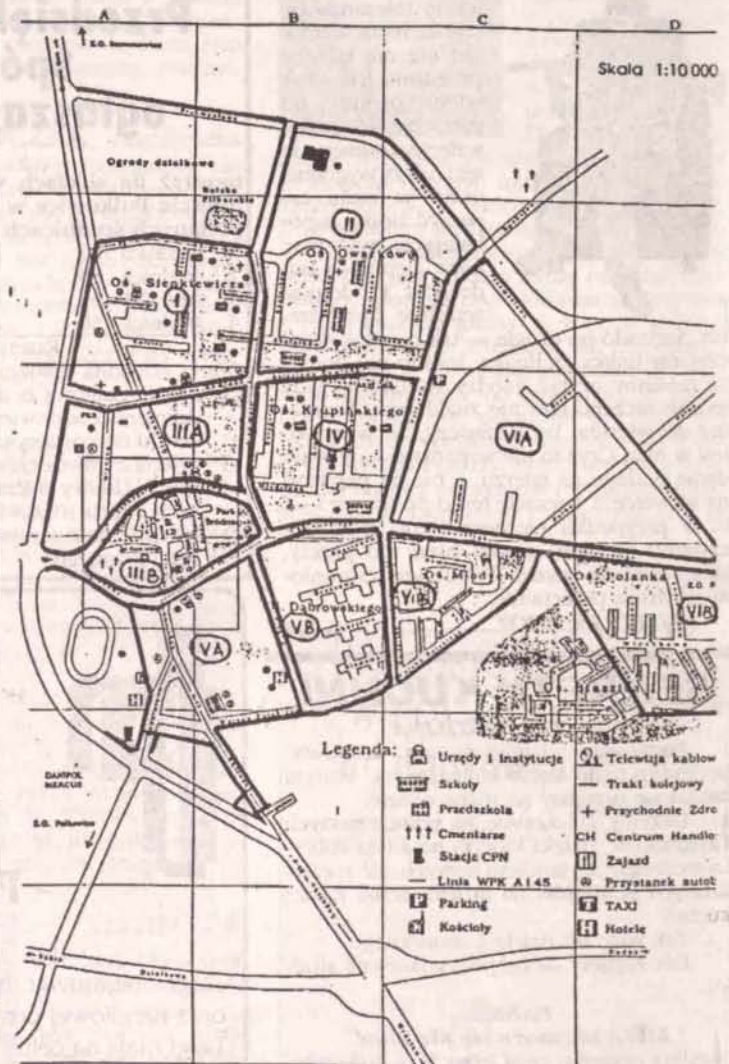
**Wszystkich zainteresowanych
serdecznie zapraszamy!!!**

Wydział Zarządu i Nadzoru nad Mieniem Gminy — Dział Eksploatacji i Utrzymania — Urzędu Gminy Polkowice informuje, że w wyniku przetargu zostały wyłonione Firmy jako Gospodarze Terenu.

*Do zadań Gospodarza Terenu należy pielęgnacja zieleni, oczyszczanie terenu
oraz drobne remonty elementów małej architektury.*

Wykaz Firm z terenami utrzymywanymi:

TEREN OBSŁUGIWANY	NAZWA FIRMY
sektor I Os. Sienkiewicza	Przedsiębiorstwo Usługowo- Produkcyjno-Handlowe „EMARK” P-ce, ul. Skrzetuskiego 19/11
sektor II Os. Gwarków	Zakład Ogólnobudowlany „BRESSO” P-ce, ul. Ociosowa 60/3
sektor IIIA teren od ul. Głogowskiej do drogi nr 3 oraz ul. Kominka i 3-go Maja od strony Os. CENTRUM	Przedsiębiorstwo Wielobranżowe M. Zalewski, Sobin 44
sektor IIIB Park Miejski, Rynek, ul. Ogro- dowa i Dąbrowskiego od strony Starego Miasta	Przedsiębiorstwo Zieleni i Robót Ogrodniczych „Padurek Eko-Agro-Service” P-ce, ul. Górników 19/2
sektor IV Os. Krupińskiego	Handel, Usługi Instalatorsko-Budowlane M. Jankowski P-ce, ul. 11-go Lutego 43/8
sektor VA Park przy ul. Kopalnianej teren pomiędzy ul. Hubala a Kopal- nianą	Zakład Instalacji Budowlanych i Robót Nawierzchniowych A. W. Mudrak P-ce, ul. Dąbrowskiego 2
sektor VB Os. Dąbrowskiego	Przedsiębiorstwo Przewozowe A. Dybkowski P-ce, ul. Dąbrowskiego 29
sektor VIA teren pomiędzy ul. Dąbrowskiego Przemysłowa i 3-go Maja	Spółdzielnia Kółek Rolniczych P-ce, ul. Dąbrowskiego 29
sektor VIB Os. Młodych i Os. Polanka	Prywatne Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe „HYDRO-TRANS” P-ce, ul. Brzozowa 35



Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości organizuje kurs dla osób bezrobotnych oraz osób zamierzających rozpocząć samodzielną działalność gospodarczą, zainteresowanych poręczeniem i gwarancjami kredytowymi:

„PIERWSZE KROKI W BIZNESIE”

Kurs obejmować będzie następujące zagadnienia:

- Prawne aspekty działalności gospodarczej
- Finanse i kontrola finansowa
- Zarządzanie małą firmą
- Marketing w małej firmie
- Mała firma na rynkach zagranicznych

Koszt udziału w szkoleniu wynosi 100 zł, z czego Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości pokrywa 80 zł. Zainteresowanych wzięciem udziału w szkoleniu prosimy o kontakt z Polkowickim Inkubatorem Przedsiębiorczości pod nr tel. 45-00-49 wew. 115, 159.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy!!!



CUPRUM-BANK S.A.

z nami zyskujesz ...

**Nowo uruchomiony
Oddział Cuprum-Banku S.A.
w Polkowicach zaprasza:**

**Kompletna oferta usług bankowych dla
osób fizycznych i podmiotów gospodarczych**

**Rynek 20,
59-320 Polkowice
tel. 474-500,
fax 451-653,
w godz. 8.00 - 17.00**

**Punkt kasowy
ul. Legnicka 7
od 8.30 - 15.30**

SPORTOWCY 5-LECIA

W ciągu minionych pięciu lat, od chwili ukazania się pierwszego numeru Gazety Polkowickiej, wiele wydarzyło się w życiu każdego polkowickiego sportowca. Przez ten czas na różnych arenach sportowych walczyli o każdy metr, o każdą sekundę, czy każdy punkt, który chlubę ich macierzystemu klubowi. To dzięki ich wytrwałej pracy coraz głośniejszą mówi się o polkowickim sporcie w kraju, a także na świecie. Wspólnie z kierownictwem klubu i trenerami poszczególnych dyscyplin wybraliśmy tych, którzy swoją postawą i wynikami sportowymi zasłużyli na tytułowe miano. Przy czym kolejność prezentacji jest zupełnie przypadkowa.

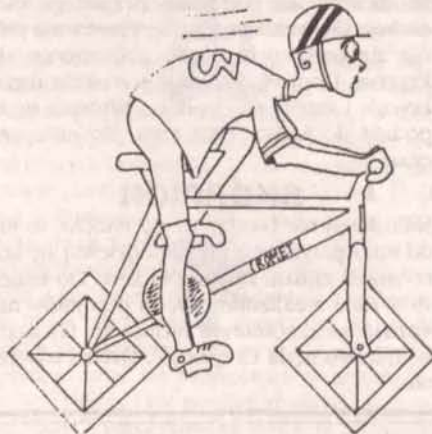
TADEUSZ ŁAWICKI

Sylwetkę tego znakomitego maratończyka wszyscy doskonale znają. Jest trzykrotnym mistrzem Polski a zarazem wielokrotnym zwycięzcą maratonów w kraju i za granicą. Był współtwórcą tytułu wicemistrza kraju TKKF w bydgoskim biegu na 20 km. Naszego długodystansowca znają także między innymi w Izraelu, Nowym Jorku i Tokio. We wszystkich imprezach reprezentował polkowickie ognisko TKKF „Start”.

ZDZISŁAW SYNOWIEC

Miły, sympatyczny, systematyczny, a nade wszystko zdyscyplinowany. Tak najogólniej o nim powiedział jego trener Zbigniew Radziejczak. Razem współpracują od 17 lat. Na polkowickim pomoście pojawił się jako niespełna 13-letni chłopak, który zamierzał zostać znakomitym ciężarowcem. Jest więc wychowankiem Górnika Polkowice walczącym w kategorii 83 kg. Jego wytrwała i systematyczna praca sprawiła, że dziś, posiadając pierwszą klasę sportową, jest dziesiątym zawodnikiem w kraju a jednocześnie najlepszym sztangistą województwa legnickiego. Jego aktualny rekord życiowy wynosi 330 kg w dwuboju (150 kg w rwaniu i 180 kg w podrzucie). Potrafi godzić sport z pracą zawodową i nauką z obowiązkami rodzinnymi.

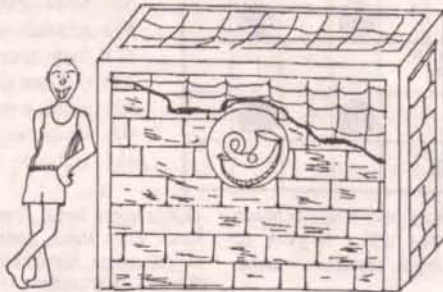
sklasyfikowany został na 20 miejscu. Jest to tym cenniejszy sukces, ponieważ Krzysztof jest dwa lata młodszy od swoich rywali krajowych. Triathlon trenuje od trzech lat, a jego praca przynosi coraz większe, często zaskakujące rezultaty. Warto nadmienić, że



Krzysztof w tej kategorii startować będzie przez najbliższe dwa lata. Znakomicie biega, pływa i jeździ na rowerze, który zresztą zafundowali mu rodzice. Wszystko więc wskazuje, że ma spore szanse na uplasowanie się w gronie pięciu najlepszych w kraju w tej kategorii wiekowej.

JAN POCZTA

Sympatykom polkowickiej piłki nożnej nazwisko tego zawodnika i jego pozycja w zespole jest doskonale znana. Do polkowickiego Górnika przybył z raciborowickiego „Cementu” i od samego początku pokazał na co go stać. Mimo niskiego wzrostu, jak na bramkarza, (176 cm) jest wielkim sportowcem i podporą zespołu. Szczególnie ostatnie mecze dowiodły, że zespół może liczyć na niego w każdej sytuacji. Podobną opinię wypowiadają trenerzy i kierownictwo klubu. Jest wzorowym mężem i ojcem. Jego „oczkiem” w głowie jest jego córka Patrycja, której poświęca każdą wolną chwilę.



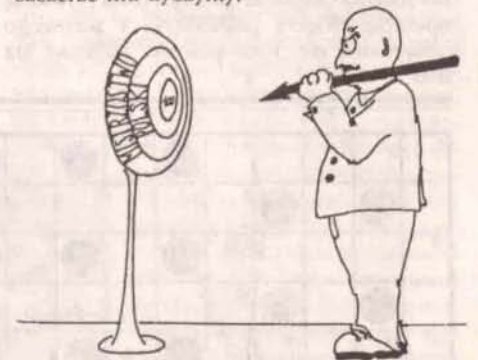
LESZEK GOLIŃSKI

Jest pierwszą rakieta drugoligowe Górnika. Swoją karierę zawodniczą rozpoczął w I ligowym Zagłębiu Lubin, z którą wywalczył tytuł wicemistrza kraju. Indywidualnie sklasyfikowa-

ny został na 10 miejscu krajowej listy rankingowej. W 1991 roku trafił do Górnika Polkowice. Przy jego wydatnym udziale miejscowa drużyna uzyskała awans do drugiej ligi. Interesuje się muzyką i komputerami, jednak każdą wolną chwilę spędza przy pingpongowym stole. Jest ceniony i lubiany przez swoich kolegów zarówno w pracy, jak i w klubie. Ma cichą nadzieję, że wspólnie z młodszymi kolegami wywalczą wreszcie upragniony awans do ekstraklasy w tenisie stołowym.

RAJMUND KÓŁKO

Kilka dni temu pisaliśmy o nim i jego wyczynie, jaki było zdobycie tytułu mistrza Polski w rzucie oszczepem. Jest aktualnie najlepszym oszczepnikiem w kraju i wszystko wskazuje na to, że odległość 80 metrów lada dzień zostanie osiągnięta, czego zresztą szczerze mu życzymy.



MARTA MELNYCZUK i MATEUSZ WOJCIESZAK

Para tych młodych zawodników to przedstawiciele najmłodszej generacji polkowickiego sportu trenuje pływanie pod okiem Zbigniewa Puchalskiego. Marta jest aktualnie najlepszą pływaczką miasta i gminy. W ubiegłym roku podczas otwartych mistrzostw Lubina zdecydowanie wygrała w stylu klasycznym. Z kolei Mateusz jest aktualnym mistrzem województwa legnickiego w stylu dowolnym w kategorii szkół ponadpodstawowych.

JOLANTA MOSKALUK

Dziewiąty rok trenuje koszykówkę. A wszystko zaczęło się niewinnie od zabawy w piłkę. Najlepsza zawodniczka polkowickiego „Orla”. W 1989 roku powołana została do kadry makroregionu dolnośląskiego młodzieżowy. W 1994 roku wyjeżdża na międzynarodowy turniej występując po raz pierwszy w kadrze Polski junierek, będąc młodszą od pozostałych kadrowiczek. W kwietniu tego roku wystąpiła, jako jedyna dotąd polkowiczanka, w eliminacyjnych spotkaniach do mistrzostw Europy junierek w koszykówce. Jest to chyba największy sukces polkowickiego sportu.

Stronę sportową
redaguje Andrzej Lech



Zawodowo pracuje w ZG „Rudna” przy kontwieniu linowym, kontynuując naukę. Najpierw w technikum, obecnie jako student zielonogórskiej WSI. Jest wzorowym ojcem i mężem. Kilka dni temu rodzina pana Zdzisława powiększyła się (miał córkę i syna) o uroczą, drugą córeczkę. Nasze gratulacje!

KRZYSZTOF AUGUSTYNIAK

Jest uczniem 8 klasy szkoły podstawowej nr 4 w Polkowicach. Jest wzorem pracowitości i sumienności. Te cechy zaowocowały podczas niedawnych mistrzostw Polski młodzików w triathlonie. Na zawodach tych

HOROSKOP

BARAN

Wiele z Twoich marzeń doczeka się spełnienia. Będziesz zaskoczony, ale ten sukces jest wyłącznie Twoją zasługą. Szczególnie 1996 rok okaże się dla Ciebie łaskawy, a jego wpływ potrwa do końca 1998 r. Przed Tobą szansa na radykalne zmiany w życiu. Odrzuć lęk i działaj odważnie.

BYK

Przed Tobą duże zmiany, przede wszystkim w pracy. Już przyszłym roku coś znacznie się dzieć, ale dopiero w 1997 roku dostrzeżesz konkretne efekty. Dostaniesz propozycję wyjazdu za granicę. Będzie to wielka szansa dla Ciebie. Podobna okazja może pojawić się dopiero w 2000 roku, ale wtedy będzie już za późno.

BLIŹNIĘTA

Inwestycja, którą teraz rozpocząłeś ruszy dopiero wiosną przyszłego roku. Dobrze się przygotuj, a wszystko pójdzie sprawnie. Zadbaj o miłą atmosferę w domu. Twoje wysiłki zaowocują w 1997 roku. Czekać Cię ważne zmiany, szczególnie w pracy. Awans, a może rozpoczniesz własny interes?

RAK

Jeszcze za wcześniej na odcinanie kuponów. Jesteś aktywny, a 1997 rok będzie dla Ciebie okazją do wykazania się. Uważaj jednak na zdrowie w najbliższych latach. Za zaniedbania możesz „zapłacić” w 1998 roku poważną operacją. Więcej profilaktyki i zdrowego odżywiania się. Rzuć palenie, najlepiej już dziś.

LEW

Dużo osiągnąłeś do tej pory i myślisz, że teraz będziesz odpoczywać. Jednak już w 1996 roku zaczniesz dążyć do czegoś nowego, co wpłynie na Twoją przyszłość. Na przełomie lat 1997/8 jakieś zmiany związane z pracą. Od Ciebie zależy jak je przyjmiesz. Unikaj zdenerwowania, a wszystko szybko wróci do równowagi.

PANNA

Twoje marzenie o zmianie samochodu lub mieszkania spełni się dopiero w połowie 1997 roku. Bądź cierpliwy i ciesz się tym, co masz. Poświęć więcej czasu rodzinie. Twoje poczucie humoru pozwoli załagodzić spór jaki wyniknie w lecie przyszłego roku. Masz duży wpływ na swoje otoczenie.

WAGA

Najbardziej cenisz sobie spokój i harmonię w otoczeniu, ale pod koniec przyszłego roku czekają Cię burzliwe chwile. Przetrawisz jeśli nie zbagatelizujesz oznak zbliżającego się kryzysu. Dopiero 1998 rok przyniesie uspokojenie i szansę na poprawę. Wybierz się w podróż do końca 1999 roku. To najlepszy czas.

SKORPION

Jeśli dotąd nie bardzo Ci się wiodło, to już od lipca przyszłego roku spodziewaj się korzystnych zmian. Pamiętaj Ci Lew. Do końca 1999 roku zrealizujesz więcej pomysłów niż sądzisz szczególnie w finansach. Gwiazdy wyjątkowo będą Ci sprzyjać. Działaj odważnie.

STRZELEC

Przed Tobą ogromne zmiany. W 1996 roku poznasz nareszcie tę (tego) jedyną (jedyngo), a rok później możesz stanąć na ślubnym kobiercu. Będzie się to wiązać ze zmianą mieszkania, a może nawet z daleką podróżą. To zamieszkanie powinno skończyć się w połowie 1998 roku. Osiądziesz nareszcie w jednym miejscu.

KOZIOROŻEC

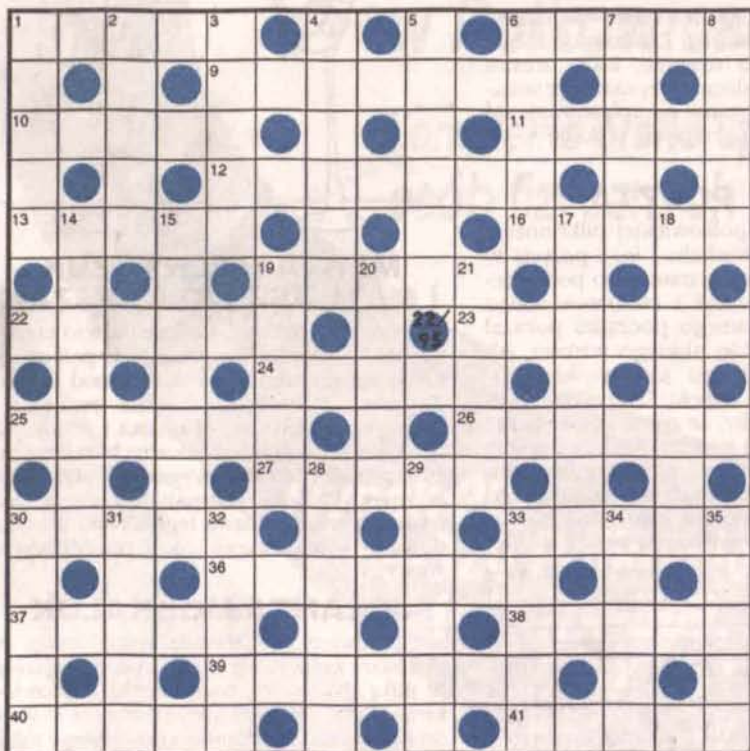
Schowaj różki, zazdrością niczego nie zyskasz. Jesienią przyszłego roku poznasz kogoś kto pozwoli Ci inaczej spojrzeć na świat. Początek 1999 roku może być jednak dla Ciebie przykrym obudzeniem jeśli za bardzo dasz ponieść się fantazji. Już teraz zastanów się czego tak naprawdę chcesz. Możesz jeszcze wycofać się.

WODNIK

Już od przyszłego roku pojawią się jakieś niespodziewane kłopoty ze zdrowiem. Możliwe złamania, wypadki. Dopiero 1997 rok rozpocznie spokojniejszy okres w Twoim życiu. Mile wydarzenia w rodzinie — ślub lub chrzciny na przełomie roku 1999/2000. Będziesz zaskoczony, ale szczęśliwy.

RYBY

Jeśli do tej pory myślałeś, że masz pecha, to już wiosną przyszłego roku zmienisz zdanie. Rozpocznie się seria szczęśliwych zbiegów okoliczności i niespodzianek. Ten stan potrwa do końca 1999 roku. Potem mogą pojawić się drobne komplikacje, ale jeśli będziesz czujny, nic złego się nie zdarzy. Uważaj szczególnie na Bliźnięta. Bądź miły, ale na dystans. To najlepszy sposób, by uchronić się przed ich wpływem.



Krzyżówka 22/95

POZIOMO:

- 1) porwał Helenę
- 6) kawon
- 9) kawałek całości, detal
- 10) podtrzymuje spodnie
- 11) ferment
- 12) ukochany Izoldy
- 13) nie ona zdobi człowieka
- 16) właśnie ukończył naukę
- 19) rozbijał mury obronne
- 22) z niego wypływa lava
- 23) renowacja
- 24) dzielnica Moskwy
- 25) taniec ludowy
- 26) jon dodatni
- 27) taryfa opłat
- 30) w kinie lub w telewizorze
- 33) szata liturgiczna
- 36) góralski ser
- 37) zaproszenie w brydżu
- 38) siekiera drwala
- 39) jedna z muz
- 40) zbiór map
- 41) 52 karty

PIONOWO:

- 1) pokaz, rewia
- 2) małe zadrapanie
- 3) religijny odłam
- 4) pierwszy polski żeglarz samotnik
- 5) wewnątrz śliwki
- 6) wyskoczyła z głowy Zeusa
- 7) kotki na wierzbie
- 8) balagan, zamieszanie
- 14) wynagrodzenie
- 15) rodzaj gryki
- 17) grecka bogini
- 18) wierzchnia warstwa
- 19) utwardzona droga
- 20) ksiądz Jacek Soplica
- 21) krótki zapisek prasowy
- 28) umartwia się
- 29) szczelina
- 30) kabaret Kaczmarka
- 31) konkurent
- 32) do zapisywania
- 33) ośmioosobowy zespół muzyczny
- 34) wyżyna w Azji
- 35) dawniej ciężkie więzienie

Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na kartce pocztowej na adres redakcji do dnia 12 października 1995 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon o wartości 20 złotych, ufundowany przez Księgarnię „Calliope I”, Rynek 4, Polkowice.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowskiej 20/95. POZIOMO: barak, zalew, otomana, tasak, kapar, stoisko, natka, nerka, zakaz, geolog, acetal, anons, wyścig,

pagina, agora, bagaż, Santl, Utrecht, Robur, Rabka, agencja, konew, żabka, PIONOWO: baton, ruszt, koka, Sodoma, fatsja, zakon, Leper, Warka, Ameryka, kolacja, energia, klarnet, zgaga, Kioto, zaspą, garnek, racuch, burak, Gabon, żuraw, straż, nabab, ława. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 20/95 wylosowała pani Elżbieta Kurowska zam. w Lubinie przy ul. Sowiej. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekula (red. nac.), Andrzej Lech (tel. 48-12-90), Urszula Romaniuk-Kowalska. Stale współpracują: Jolanta Szpilska, Adam Orczykowski. Skład komputerowy: własny. Druk: 417 Lubin, tel. 076 441297.